serwis informacyjny

99/24.01.92

Solidarność

BIULETYN ZARZADU REGIONU ‚SOLIDARNOSC'
ZIEMIA RADOMSKA

We wtorek obradowała w Gdańsku Komisja Krajowa "S". ównym tematem obrad, w których uczestniczyli także rlamentarzyści z klubu "Solidarności" była kwestia lszego postępowania Związku wobec utrzymania w mocy cyzji rządu o podwyżce cen energii.

Usiłowaliśmy otrzymać jakieś bliższe szczegóły na ład posiedzenia. Niestety - po raz kolejny okazało ę to niemożliwe. Naszą relację opieramy o doniesie- a prasowe i wypowiedzi obserwatorów.

KK: co dalej z protestem?

Otóż w trakcie niezwykle burzliwych obrad nadszedł x od premiera Olszewskiego, który zaproponował prze owadzenie kompleksowych negocjacji dotyczących po- tyki społeczno-gospodarczej w tym również kształto- nia ceny nośników energii. Prezydium KK zaproponowa- uchylenie pkt 4 uchwały KK nr 204 (żądającego - przypomnijmy - zawieszenia decyzji o podwyżkach cen az w następstwie - przystąpienia do negocjacji z ądem) gdyż - po pierwsze: po spotkaniu M.Krzaklewsk- ego z premierem otworzyła się możliwość przeprowadze a poważnych i dobrze uargumentowanych rozmów na te- ty ekonomiczne, oraz po drugie: przyjęty zapis uch- ły praktycznie zablokował możliwości wszelkich nego- acji, w tym o konsekwencjach forsowanego przez rząd owizorium budżetowego i sposobu konstruowania całe- budżetu na rok. 1992 r.

Prezydium zaproponowało, by w efekcie uchylenia "re- ndykacyjnego" pkt 4 uchwały najbliższe rozmowy z ądem dotyczyły:

1. warunków, jakie rząd musi spełnić w ramach resu- ukturyzacji kompleksu energetycznego
2. kierunków prac nad racjonalizacją zużycia nośni- ków energii przez odbiorców indywidualnych i zbio- wych
3. koniecznych działań w zakresie polityki ekono- cznej, które przyniosą w efekcie ożywienia gospoda- zego większe wpływy do budżetu państwa na wydatki publiczne, w tym politykę socjalną
4. innych niż proponowane przez rząd działań oszczędnościowych w zakresie wydatków publicznych
5. wdrożenia działań powstrzymujących korupcję i prowadzących do wyegzekwowania kwot zagarniętych w wyniku afer gospodarczych na szkodę skarbu państwa.

Wnioski prezydium podzieliły salę na dwa obozy. Jeden, skupiony głównie wokół parlamentarzystów "S" opowiadał się za powstrzymaniem się od strajku generalnego i natychmiastowym podjęciem negocjacji. Drugi, radykalniejszy, rekrutujący się przede wszystkim spośród przewodniczących regionów - proponował strajk generalny.

W głosowaniu KK zdecydowaną większością głosów **postanowiła utrzymać pogotowie strajkowe, ale wycofała się z żądania zawieszenia cen jako warunku przystąpienia do rozmów z rządem.** Tym samym górę wzięły kompromisowe propozycje Prezydium.

W regionie Ziemia Radomska wynika obrad KK przyjęto z mieszanymi uczuciami. Wielu związkowców wskazywało, że KK złamało swoje wcześniejsze uchwały, twardo i pod groźbą strajków domagające się wycofania podwyżek. Padły wypowiedzi, że "krajówka" otwiera kolejny parasol nad rządem, i że racje polityczne znowu zaczynają brać górę nad racjami związkowymi. Przewodniczący KZ "S" przy Zakładach Mięsnych zażądał wprost, by oprotestować decyzje KK.

W najbliższy poniedziałek zbierze się na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarząd Regionu "S" Ziemia Radomska, aby przedyskutować powstałą sytację.

MLEKVIT - WCIAŻ NIEOSADZONY

Głośna i bulwersująca sprawa spółki "Mlekvit" nadal nie jest zakończona prawomocnym wyrokiem sądowym.

Przypomnijmy, że aferę Mlekvitu wykryła we wrześniu 1989 r. radomska "Solidarność". Informacji udzielił pewien rolnik z okolic Lipska, który podróżując z Kielc dowiedział się od przypadkowego kierowcy, że kilka spółdzielni mleczarskich z woj. radomskiego deponuje - na polecenie swoich prezesów - olbrzymie ilości masła w chłodniach Kieleckich Zakładów Chemicznych. Celem operacji miało być ogołocenie bardzo wówczas ubogiego ry-

Z REGIONU

nku artykułów żywnościowych, podbicie cen na wyroby mleczarskie, a następnie - w szczytowej fazie sprowokowanego kryzysu - upłynnienie zgromadzonych zapasów z wielomiliradowym zyskiem. Dochodzenie wszczęte przez Izbę Skarbową i Prokuraturę wykazało, że organizatorem tych monopolistycznych poczynań jest spółka "Mlekvit", na czele której stoi prezes OSM Zwoleń, Zbigniew Dunowski.

13 listopada 1989 r. z działaczami MKR "S" Ziemia Radomska spotkał się ówczesny prokurator wojewódzki, Andrzej Makowski i podał nowe szczegóły na temat spółki. Powiedział, że "Mlekvit" przez cały okres swojego istnienia nie posiadał żadnej bazy materialnej i korzystał - nieodpłatnie - z pomieszczeń i urządzeń Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zwoleniu. Pracownikami spółki byli prominentni urzędnicy spółdzielni - udziałowców: z Radomia, Lipska, Kozienic i Zwolenia, którzy wykonywali swoje obowiązki wyłącznie w godzinach pracy w OSM-ach. Jedyną formą działalności gospodarczej spółki było pośrednictwo handlowe. Przynosiło ono olbrzymie zyski: w samym 1988 r. na eksporcie kazeiny zarobiono 301 tys. USD i 205 tys. DM. Pieniądze te przeznaczono m.in. na zakup samochodów marki "Polonez" i finasowanie bardzo wysokich uposażeń pracowników. Zastrzeżenia prokuratury wzbudziła struktura wewnętrzna spółki. Członkami zarządu zostali prezesi poszczególnych mleczarni, a członkami rady nadzorczej - podporządkowani im służbowo w OSM-ach v-ce prezesi. Ciekawostką była umowa ze spółką "Uniwersal", przewidująca finansowanie przez spółkę zagranicznych wojaży prezesów: do USA, Hiszpanii, Francji i Maroka. Na zakończenie spotkania prokurator Makowski tak podsumował "Mlekvit": "wszystko wskazuje na to, że spółka jest typowym organizmem pasożytniczym powołanym wyłącznie po to, by otworzyć dodatkowe źródła zarobkowania dla prominentów ze spółdzielczości mleczarskiej. "Mlekvit" nie robił nic, czego nie mogłyby robić same spółdzielnie i jego działalność nie przyniosła ani jednej dodatkowej złotówki skarbowi państwo. Natomiast napełniała milionami kieszenie pana Dunowskiego i wspólników..."

Po ujawnieniu tych szczegółów przez nasz "Biuletyn" a następnie przez regionalną prasę, rozpoczęło się usuwanie spółki ze spółdzielni mleczarskich. Przyniosło ono połowiczny skutek: po strajkach i manifestacjach rolniczych wywalono "mlekvitowskie" zarządy z OSM-ów w Radomiu i Zwoleniu, pozostawiono natomiast w Lipsku i Kozienicach.

W kwietniu 1990 r. prokuratura wykryła fałszo nie treści protokołów z posiedzeń zarządu OSM Zwo leń, które miało na celu usankcjonowanie nielegal nego pobytu spółki w budynkach mleczarni. Oskarże - m.in. Zbigniew Dunowski - otrzymali wyroki po k ka miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zaw szeniem wykonania kary na 2 lata. Sąd Wojewódzki Radomiu znienił ten wyrok umarzając postępowanie wyznaczając oskarżonym jednoroczny okres próby. Zobowiązano ich również do zapłacenia 200 tys. zł grzywny na rzecz Domu Dzieci Specjalnej Troski.

Dalsze śledztwo przyniosło nowe zarzuty. Okaz się, że na jednym z posiedzeń zarządu spółki usta lono, że we wzajemnych rozliczeniach między "Mlek vitem" a spółdzielniami nie będą stosowane obciąż odsetkowe związane z nieterminowym realizowaniem leżności. Decyzje te były sprzeczne z rozporządze Rady Ministrów z 1985 r. w sprawie zasad rozlicz pieniężnych między jednostkami gospodarki uspołe nionej i prowadziły do tego, że spółka dokonywał licznych transakcji operując pieniędzmi mleczarni Pieniądze te zwracano - zazwyczaj po kilku miesi cach - ale bez naliczenia należnych odsetek.

W czerwcu 1991 r. prokuratura skierowała spra do sądu. Zbigniewa Dunowskiego oskarżono o to, że okresie od sierpnia 1988 r. do kwietnia 1990 r. dopełnił obowiązków służbowych w zakresie powier nego mu mienia w wyniku czego OSM Zwoleń poniósł straty 1 mld 440 mln zł. Sąd uznał oskarżonego w nym zarzucanych mu czynów i skazał go 10 paździe ka 1991 r. na karę 2 lat pozbawienia wolności z w runkowym zawieszeniem na 4 lata, 7 mln. zł grzywn oraz zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych pr 3 lata. Od wyroku tego Zbigniew D. odwołał się. Rozprawa rewizyjna odbędzie się 31 stycznia 1992

Jak dowiedzieliśmy się, po uprawomocnieniu się wyroku, OSM Zwoleń może wystąpić przeciwko zarzą wi "Mlekvitu" o zwrot utraconych pieniędzy na dr postępowania cywilnego.

"SOLIDARNOSC" - ZA BRAMA...

W prywatnej spółce "Clothing Company" udaremn no próbę utworzenia związku zawodowego. Przedst ciele Zarządu Regionu "S" Ziemia Radomska, któr przybyli na zebranie założycielskie, nie zostali wpuszczeni do zakładu...

W minioną środę dojść miało w spółce z o.o. "C thing Company" (dawny Modar) do zebrania założyc skiego "Solidarności". Akces do związku złożyła 1/4 załogi, 64 osoby. Na godzinę przed zebraniem pod bramą zakładu zjawiło się dwóch przedstawicie Zarządu Regionu, którzy, jak wiadomo, mają obowi zek nadzorowania i kontrolowania zebrań założyci

dok. na str. 6

jak zrobic SKOK?

Pragniemy zainteresować Państwa ideą utworzenia Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej(SKOK), mini-banku, który jest własnością wszystkich jego członków. W obecnej sytuacji gospodarczej, kiedy ciągle brakuje nam "do pierwszego", kiedy nie stać nas na korzystanie z usług banków komercyjnych z powodu zbyt wysokiego oprocentowania kredytów - możemy pomóc sobie sami, zakładając (na razie w zakładzie pracy) lub przekształcając pracowniczą kasę zapomogowo - pożyczkową (PKZP) w Spółdzielczą Kasę Oszczędnościowo-Kredytową (SKOK). Zezwala na to uchwalona przez Sejm nowa ustawa o związkach zawodowych. Jej artykuł 39 mówi m.in.

1. W zakładach pracy mogą być tworzone pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe lub spółdzielcze kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, których członkami mogą być pracownicy, emeryci i renciści bez względu na przynależność związkową. Nadzór nad tymi kasami sprawują związki zawodowe
2. Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe gromadzą środki pieniężne swoich członków, udzielając im pożyczek oraz prowadzą dla nich inne usługi finansowe. Spółdzielcze Kasy oszczędnościowo-kredytowe posiadają osobowość prawną
3. Działalność, o której mowa w st. 2 jest działalnością niedochodową. Do kas oszczędnościowo-kredytowych w zakresie nie uregulowanym ustawą stosuje się odpowiednio przepisy Prawo Spółdzielcze
4. Pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe mogą przekształcać się w spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe..."

Przekształcenie PKZP w SKOK jest korzystne zarówno dla Twojego przedsiębiorstwa jak i dla Ciebie i wszystkich pracowników. Dla przedsiębiorstwa - ponieważ stosunki pomiędzy nim a SKOK jako instytucja samodzielną, posiadającą oddzielną osobowość prawną są regulowane wyłącznie na zasadzie umowy między dwoma odrębnymi podmiotami. Dla każdego pracownika - albowiem SKOK zapewni dogodne formy oszczędzania i przyznawania kredytów, w każdym przypadku korzystniejsze od proponowanych przez zwykłe banki.

CZYM JEST SKOK?

SKOK - Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa to samofinansująca się, demokratyczna, posiadająca najprostszą strukturę organizacyjną instytucja finansowa, której właścicielami są wszyscy jej członkowie. Filozofia działania takiej kasy jest bardzo prosta: SKOK tworzą ludzie, którzy się znają i czują do siebie zaufanie, chcąc zarazem wspólnie oszczędzać i udzielać sobie pożyczek.

Co ważne - tak gromadzenie oszczędności, jak i zaciąganie przez członków kasy pożyczek odbywa się na zasadach korzystniejszych od proponowanych przez banki.

SKOK wypłaca wszystkim członkom raz do roku dywidendy.

SKOK posiada osobowość prawną, jest instytucją samodzielną, o jego polityce finansowej decydują sami właściciele.

Członkami SKOK mogą być (na razie) pracownicy i byli pracownicy danego zakładu czy przedsiębiorstwa (emeryci, renciści).

Organami SKOK - powoływanymi w sposób demokratyczny - są:

- walne zgromadzenie członków
- zarząd
- komisja pożyczkowa
- rada nadzorcza

Zarówno członkowie zarządu, jak i rady nadzorczej i komisji pożyczkowej są wybierani przez walne zgromadzenie w głosowaniu tajnym, uchwały organów SKOK natomiast zapadają większością głosów w obecności co najmniej połowy liczby członków.

SKOK jest instytucją finansową działającą na zasadzie "non profit" - tzn. nie jest nastawiona na własny zysk - ale na zysk członków.

JAK ZAŁOŻYĆ SKOK?

Wolę założenia SKOK muszą wyrazić pracownicy danego przedsiębiorstwa czy zakładu. Mogą to być pracownicy, którzy chcą założyć nową kasę od podstaw, mogą to być i ci, którzy są już członkami PKZP, a pragnęliby przekształcić tę kasę w SKOK. W obu przypadkach należy doprowadzić do walnego zebrania zainteresowanych.

Decyzję o założeniu SKOK należy podjąć poprzez głosowanie. Po ogłoszeniu wyników głosowania zebrani powinni jeszcze wybrać osoby odpowiedzialne za organizację SKOK. Całość zebrania musi zostać zaprotokołowana (to bardzo ważne). Osoby odpowiedzialne za organizację SKOK mogą następnie podjąć działania jak w przypadku rejestracji nowej spółdzielni lub - co wygodniejsze - zwrócić się o pomoc organizacyjną do Fundacji na Rzecz Polskich Związków Kredytowych poprzez Zarząd Regionu "S" Ziemia Radomska która zapewni wszelką pomoc przy tworzeniu SKOK: doradztwo prawne, ekonomiczne, opracowane przez polskich i zachodnich ekspertów programy wdrożeniowe. Fundacja proponuje także szkolenia dla pracowników SKOK.

PKZP A SKOK

Do tej pory zakład pracy miał obowiązek świadczenia bezpłatnej pomocy działającej w nim PKZP. W niedalekiej przyszłości, tzn. wtedy, gdy wejdą w życie przepisy wykonawcze do ustawy o związkach zawodowych - sytuacja ulegnie zmianie. PKZP będzie musiała zawrzeć umowę dotyczącą zasad funkcjonowania (wynajem lokalu, energia, przewóz wpłaty itp) z dyrekcją przedsiębiorstwa. Stawia to PKZP w dosyć trudnej sytuacji, albowiem **nie pomnaża ona, a jedynie administruje określoną sumą pieniędzy**. Realizacja postanowień wspomnianej ustawy wiązać się wszak będzie z jakąś odpłatnością. Dalej - PKZP nie posiada osobowości prawnej i w razie likwidacji

dok. na str. 4

jak zrobić SKOK?

dok. ze str. 3

zakładu pracy także przechodzi w stan likwidacji. Również przy prywatyzacji zakładu los PKZP jest niepewny.

SKOK znajduje się w innej sytuacji. Jako spółdzielnia nie jest zależna bezpośrednio od zakładu pracy, stanowi bowiem osobny podmiot prawny. Kondycja finansowa przedsiębiorstwa - nawet bardzo zła - nie musi bezpośrednio oddziaływać na SKOK.

USŁUGI, KTÓRE MOŻE ŚWIADCZYĆ SKOK

SKOK jest stosunkowo małą, nastawioną na zaspokajanie osobistych potrzeb, nowoczesną i rozwojową instytucją finansową.

SKOK może gromadzić oszczędności na:
- rachunku składkowym
- rachunkach celowych
- rachunkach celowych
- rachunkach terminowych
- kontach a vista
- koncie ratalnej pensji oprocentowanej

Jeśli chodzi o formy kredytowania, SKOK może przyznawać:
- kredyty zabezpieczone
- kredyty bez zabezpieczenia: sygnowane, "chwilówki", otwarte linie kredytowe
- zapomogi

SKOK może świadczyć inne usługi np. dokonywać stałych opłat za mieszkanie, energię itp., prowadzić doradztwo prawne , techniczne.

W najbliższym numerze "Biuletynu" omówimy wymienione formy usług świadczonych przez SKOK, odpowiemy również na niektóre pytania dotyczące działalności kasy.

Zebrała i opracowała
Halina Pałka

UWAGA!

Informujemy, że Fundacja Gospodarcza - Oddział Regionalny w Radomiu rozpoczyna szkolenia:

* dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą - 2 dni x 3 godz. (termin pierwszego szkolenia 4 i 5 lutego 1992 r.)
* dla osób prowadzących działalność gospodarczą - - 3 godz. (termin pierwszego szkolenia - 7 lutego)

na temat:

- prowadzenia podatkowych ksiąg przychodów i rozchodów

- aktualnych aktów prawnych

Zapewniamy wysokiej klasy specjalistów z Izby Skarbowej!

Bliższe informacje - w siedzibie Fundacji, Radom, ul. Traugutta 30, tel. 236-43

W niektórych środowiskach związkowych upowszechnił się ostatnio pogląd, że główną przyczyną kłopotów finansowych państwa są afery gospodarcze, które dwa "solidarnościowe" rządy tolerowały - jeżeli wręcz nie współkreowały - by stworzyć podwaliny pod tzw. klasy średniej. Dowodów na podstępną grę ekip Mazowieckiego i Bieleckiego dostarczać mają prasa, radio i telewizja, a zwłaszcza programy red. Elżbiety Jaworowicz z serii "Sprawa dla reportera". Ile w nich ujawnionego cwaniactwa, złej woli, podstępnych spisków uknutych gdzieś w ministerialno-dyrektorskich gabinetach...

Przyznam, że zazdroszczę widowni programów red. Jaworowicz prostej i niezwykle sugestywnej wizji świata. Nic bardziej kuszącego niż przekonanie, że wystarczy wyłapać aferzystów, wywalić starą i nową nomenklaturę i obsadzić wszystkie stanowiska w państwie "naszymi" - tzn. pochodzącymi ze związkowego mianowania ludźmi, by załatać dziurę budżetową i dogonić Europę. Zresztą - po co gonić, skoro jesteśmy w Europie od tysiąca przynajmniej lat?...

kilka słów o aferzystach

Niestety, wszystko wskazuje, że problemy, z którymi mamy się uporać, są nieco bardziej skomplikowane. Kryzys zawdzięczamy bowiem nie grupie aferzystów i złej woli rządzących, ale kłopotom przy transformacji dawnego systemu ekonomicznego w nowy. Dodajmy od razu: transformacji nieuniknionej, bowiem gospodarka centralnie planowana, komunistyczna nie została postawiona w stan likwidacji na mocy czyjejś arbitralnej decyzji, lecz "zlikwidowała się sama": jej tryby przestały się kręcić, gdy wyczerpane zostały tzw. proste rezerwy systemu gospodarczego, a nie zewnętrzne zasilanie przez prawdziwy pieniądz - dolar - nie można już było liczyć.

Kłamstwo - powie ktoś - Przecież odbudowano kraj po wojnie, stworzono zakłady przemysłowo, zaspakajano ludzkie potrzeby... Tak, tyle że przez całe 50 lat PRL-u produkowano w istocie ekonomiczną fikcję zdolną do funkcjonowania po kosztach kilkukrotnie wyższych niż w normalnych gospodarkach. Wskaźnik materiało- i energochłonności , wyższy w polskich zakładach przemysłowych o kilkaset procent niż w standardowych zakładach europejskich oznacza tak naprawdę, że wytwarzane u nas towary są kilka razy droższe niż np. w RFN czy Hiszpanii (a w dodatku znacznie gorsze). Ich dystrybucja po cenach relatywnie niskich, dostępnych dla bardzo ubogiego społeczeństwa była możliwa gdyż państwo dysponowało darmową w istocie siłą roboczą i darmowymi surowcami, i - będąc ich jedynym właścicielem - szafowało nimi wbrew zasadom jakigokolwiek rachunku ekonomicznego. **Komunizm funkcjonował, dopóki miał co niszczyć i na czym żerować. Gdy unicestwił co było do unicestwienia - upadł**, pozostawiając atrofiowane fabryk i zdewastowane środowisko naturalne.

Powiedzmy sobie bardzo gorzką i trudną do zaakceptowania prawdę: zbudowana przez komunitów ekonomi-

dok. na str. 6

polemiki

„NOMENKLATURA ZA LADĄ"

Opublikowane przez nas w poprzednim numerze oświadczenie Komisji Zakładowej "S" przy PSS "Społem" w sprawie udzielania koncesji na handel alkoholem wywołało duży oddźwięk. Przypomnijmy, że KZ "S" zarzuciła władzom miasta i województwa tolerowanie nieformalnych układów przy wydawaniu tych koncesji, z czego korzystają ludzie dawnego układu władzy i nomenklatura partyjna...

PISMO WOJEWODY RADOMSKIEGO

W nawiązaniu do artykułu pt. "Nomenklatura za ladą zamieszczonego w Biuletynie Zarząd Regionu informuję:

Decyzje w sprawach wydawania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w punktach usytuowanych na terenie m.Radomia podejmuje Prezydent m.Radomia.

Otrzymanie pozytywnej decyzji obwarowane jest dwoma przesłankami mającymi decydujące znaczenie w sprawie:

1. sytuowaniem punktu sprzedaży zgodnie z postanowieniem art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 26.10.1982 r o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz par. 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Handl Wewnętrznego i Usług z dnia 6 maja 1983 r. w sprawie szczegółowych zasad usytuowania punktów sprzedaży alkoholu oraz trybu wydawania zezwoleń na sprzedaż tych napojów, co w praktyce oznacza, że nie wydaje się zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w punktach usytuowanych w odległości mniejszej niż 100 m m.in. od placówek oświatowo-wychowawczych, obiektów kultu religijnego, dworców autobsowych, zakładów przemysłowych i innych.

2. posiadanym limitem punktów sprzedaży tych napojów wyznaczonym przez Wojewodę dla poszczególnych organów samorządowych.

W przypadku Radomia limit tych punktów wynosi:
- 500 punktów sprzedaży napojów alkoholowych do 4,5 proc. (piwo)
- 120 punktów sprzedaży napojów alkoholowych powyżej 4,5 proc (wina, wódki) - z czego PSS "Społem" w Radomiu dysponje 19 punktami. Jest to największa ilość punktów sprzedaży alkoholu powyżej 4,5 proc. będąca w posiadaniu jednego podmiotu gospodarczego na terenie m.Radomia.

Przedstawiony w cyt. na wstępie artykułu problem w uzyskaniu przez PSS "Społem" zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w Delikatesach przy ul. Czarnoleskiej był przedmiotem postępowania tut. organ.

Niekorzystne dla PSS rozstrzygnięcie, tj. odmowa wydania zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych w omawianym punkcie przez Prezydenta m.Radomia w dalszej kolejności utrzymana w mocy przez organ II instancji znajduje uzasadnienie w obowiązjących przepisach prawnych dot. usytuowania, które nie przewidują wydawania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w placówkach handlowych znajdujących się w odległości mniejszej niż 100 m między innymi od przedszkoli. Delikatesy PSS "Społem" przy ul. Czarnoleskiej usytuowane są w odległości 50 m od przedszkola.

Ponadto odnosząc się do zarzutów dot. braku merytorycznej odpowiedzi na pisma kierowane do mnie przez PSS "Społem" w sprawie odzyskania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w Delikatesach przy ul. Czarnoleskiej wyjaśniam, że w każdym przypadk sprawy rozstrzygane były zgodnie z obowiązującą procedurą Kodeksu Postępowania Administracyjnego tj. w terminie 1 miesiąca, i tak:
- odwołanie PSS "Społem" z dnia 8.10.1991 r. od decyzji Prezydenta m.Radomia w przedmiocie odmowy wydania zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych zawierających do 4,5 proc. alkoholu (data wpływu 14.101991 r. - data załatwienia 12.11.1991 r.)
- odwołanie PSS "Społem" z dnia 8.11.1991 r. od pisma Prezydenta m.Radomia informujących zainteresowaną stronę o przyczynach nieprzedłużenia zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych powyżej4,5% alkoholu (data wpływu 14 listopada - data załatwienia 5 grudnia 1991 r.)
- odwołanie PSS "Społem" z dnia 27 grudnia 1991 od decyzji Prezydenta m.Radomia odmawiającej wydania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych powyżej 4,5 proc. (data wpływu 10 stycznia 1992 r. - data załatwienia 15 stycznia 1992 r.)

Z wyrazami szacunku
Wojewoda Jan Rejczak

REPLIKA KOMISJI ZAKŁADOWEJ "S" PSS "SPOŁEM"

W uzupełnieniu pisma od p. Wojewody Radomskiego Komisja Zakładowa "S" wyjaśnia:
- przy ul. Czarnoleskiej dla naszych Delikatesów zgodnie z obowiązującymi przepisami przyznano koncesję na sprzedaż alkoholu a następnie koncesję cofnięto **chociaż przepisy prawa nie uległy zmianie**
- nasza Spółdzielnia posiada 19 punktów sprzedaży alkoholu na 108 obiektów handlowych, natomiast w związku z likwidacją placówek gastronomicznych jak i sklepowych "Społem" oddało 39 cesji do Urzędu Miejskiego
- zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości obrót alkoholem nie może mieć wpływu na płace pracownicze, a także nie może być głównym dochodem danego podmiotu gospodarczego. PSS "Społem" prowadzi szeroką działalność handlową i produkcyjną w wielu branżach. **Natomiast wiele spółek prywatnych handluje tylko alkoholem**, więc zysk i płace pracownicze w tych spółkach są sprzeczne z ustawą. W placówkach "Społem" część ruchoma płacy tj. premia jest uzależniona od obrotu ale zgodnie z w/w ustawą obrót alkoholem jest odliczony od ogólnej sumy obrotu w danej placówce i dlatego też sprzedaż alkoholu nie ma wpływu na zarobki pracowników.

W załączeniu przesyłamy wykaz sklepów w których ubiegamy się o sprzedaż alkoholu, ale niestety, **mimo upływu terminów przewidzianych przez kodeks postępowania administracyjnego** na pisma Zarządu Społ-

dok. na str. 6

KILKA-SŁOW-O-AFERZYSTACH.....-dok.-ze-str.4

ka marnowała przez 45 lat nasz majątek narodowy, zamieniając go w zakłady pracujące zle i drogo. Nie z winy ludzi, załóg - lecz na skutek fatalnej struktury finansowo-organizacyjnej. Ożywianie tych zakładów bez ich zasadniczej przemiany nie ma jakiegokolwiek sensu, jest wręcz ekonomicznie niemożliwie.

A wracając do programów E.Jaworowicz. Dobrze, że ktoś zwraca uwagę na nieprawidłowości w funkcjonowaniu państwa. Zle jednak, że czyni to nierzetelnie i z wyraźnie założoną, polityczną tezą. Bo do jakich wniosków mógłby nas skłonić np. ostatni program, w którym przedstawiono "aferę" z samolotami IŁ-62. Ano do takich, że samoloty te są najtańsze w eksploatacji i najbezpieczniejsze w locie ze wszystkich latających maszyn na świecie. Jeżeli tak - możnaby zapytać - dlaczego nikt ich nie chce kupować? I dlaczego niektóre miasta nie chcą ich przyjmować na swoje lotniska? Odpowiedzi na te pytania w programie nie usłyszeliśmy, bo są one niewygodne dla założonej przez autorkę tezy: że w przedsiębiorstwie LOT zagnieździła się klika, który myśli o wyprzedaży naszego majątku narodowego i obfitym zaopatrzeniu własnych kieszeni. Jeżeli fakty są niewygodne - tym gorzej dla faktów - jak mawiał pewien filozof...

Afery gospodarcze w Polsce są faktem, i należy je zwalczać. Ale czynienie z aferzystów jedynych winowajców obecnych kłopotów jest zwykłą mistyfikacją,której upowszechnianie może tylko utrudnić wychodzenie Polski z kryzysu.

A.Kutkowski

KOMUNIKATY

KOMUNIKAT-REGIONALNEJ-KOMISJI-WYBORCZEJ

Regionalna Komisja Wyborcza przypomina, że **termin wyborów do organizacji zakładowych upływa z dniem 31 stycznia 1992 r., a termin składania protokołów z zebrań wyborczych oraz deklaracji delegatów na WZD - 4 lutego 1992 r.** Niedotrzymanie tych terminów przez KZ "S" orza przesłanie protokołów niezgodnych w swojej treści ze Statutem i ordynacją wyborczą spowoduje zawieszenie mandatu delegata na WZD.

Informujemy również, że **termin Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska ustalono na dzień 14/15 lutego.** Miejsce zebrania i godzinę rozpoczęcia obrad podamy w najbliższym numerze "Biuletynu".

KOMUNIKAT-ZARZADU-REGIONU

Przypominamy komisjom zakładowym o konieczności terminowego odprowadzania składek członkowskich. Komisje proszone są o jak najszybsze uregulowanie ubiegłorocznych zaległości ze względu na konieczność zamknięcia bilanu w księgowości i złożenia przez ustępujący Zarząd sprawozdania finansowego przed delegatami WZD.

Nieodprowadzenie składek w terminie spowoduje sankcje statutowe - m.in. zawieszenie mandatów WZD.

z regionu

SOLIDARNOSC-ZA-BRAMA.....-dok.-ze-str.2

skich, oraz przedstawiciela grupy inicjatywnej, j dna z pracownic spółki. Na portierni poinformowa ich, że do zakładu nie będą wpuszczeni, gdyż obow zuje zakaz przyjmowania osób z zewnątrz. Próba pe traktacji z główną księgową (prezs była - jak ośw dczono - nieobecna) nie przyniosła rezultatu. Zeb nie trzeba było odwołać.

"Jestem oburzony incydentem- powiedział nam Ja Kupiec, sekretarz ZR "S" Ziemia Radomska, uczestn "wypędzonej" delagcji - Postępowanie władz spółki jest nie tylko sprzeczne z prawem, ale i z zasada dobrego wychowania. Pani główna księgowa, z którą rozmawiałem na portierni nie raczyła nas nawet za prosić do swego gabinetu i zachowywała się wręcz gancko. Pierwszy raz spotkał "Solidarność" taki a ront ze strony pracodawcy..."

Oburzenia nie ukrywała również założycielka "S w spółce, pani Barbara Dalewska. "Władze spółki b ją się jak ognia związku, i zrobią wszystko, by n rozpędzić. Zdarzenie środowe jest częścią tych dz łań. Mistrz na szwalni zakazał wręcz komunikowani się ze mną i zagroził, że każdy, kto ten zakaz zł mie, zostanie zwolniony. W spółce panuje terror, dzie są traktowani jak wyrobnicy i nieludzko wyzy kiwani. Choć mamy pełne ręce roboty i zakładowi n brakuje zamówień - pensje w ostatnich miesiącach były niższe niż zarobek dla bezrobotnych. Jeżeli zdołamy się zorganizować, spółka nas zniszczy..."

W telefonicznej rozmowie z nami prezes Swietła Ewa Bogucka oznajmiła , że nie czuje się winna ła mania prawa. Pismo informujące o zamiarze powołan związku wpłynęło w przeddzień zebrania, poza tym ło anonimowe.. Prezes stwierdziła również, że nie ma nic przeciwko "Solidarności": w ubiegłym roku ma zaproponowała utworzenie związku, ale nikt jej nie chciał słuchać...

W czwartek zarząd radomskiej "S" złożył w pro kuraturze wniosek o wszczęcie postępowania wyjaś niającego, czy zarząd spółki nie złamał ustawy o związkach zawodowych przewidującej - jak wiadomo wolność zrzeszania się pracownikach we wszystkich zakładach pracy, bez względu na ich status własno ciowy.

I jeszcze jedno: w ubiegłych miesiącach do Zarządu napływały sygnały o wyjątkowo aroganckim tr ktowaniu pracowników w dawnym zakładzie "Modaru".

NOMENKLATURA-ZA-LADA...-dok.-ze-str. 5

dzielni - Urząd Miejski odpowiedzi nie udzielił."

Ps. Załącznikiem do tego pisma jest lista 18 skl pów, w których PSS stara się o przydzielenie koncesji na sprzedaż alkoholu.